

Na kolejnej debacie o drogowych zagrożeniach

Napisano dnia: 2024-05-20 21:02:07



BYSTRZYCA KŁODZKA (inf. wł.). Najpierw jest wielkie larum, że nie ma komu zająć się analizą i poprawą bezpieczeństwa na ulicach miasta. A gdy odpowiednie służby podejmują rękawicę, to okazuje się, iż niemal nie ma komu przyjść na tematyczne spotkanie i podyskutować o jakże ważnej sprawie.



Komenda Powiatowa Policji w Kłodzku wspólnie z bystrzyckim samorządem w listopadzie poprzedniego roku zorganizowali debatę publiczną poświęconą bolączkom dającym się we znaki pieszym i zmotoryzowanym w przestrzeni miasta będącego siedzibą gminy. Po ilości komentarzy zamieszczanych na ten temat na facebooku i różnych portalach można było sądzić, że sala widowiskowa w ośrodku kultury wręcz pękać będzie w szwach od liczby uczestników żyjących problemami komunikacyjnymi, w tym mających zastrzeżenia do organizacji ruchu kołowego. Tak jednak się nie stało ani wtedy, ani dzisiaj, tj. 20 bm., gdy do MGOK-u ponownie zaproszono mieszkańców. Najliczniej dopisali przedstawiciele KPP z podinsp. **Dorotą Jaworską** i władz gminy z przewodniczącym Rady Miejskiej **Piotrem Budnikiem** i wiceburmistrznią **Eweliną Walczak**.



Głosy, które popłynęły od bystrzyczan pozostających nie tylko aktywnymi uczestnikami ruchu drogowego, ale i jego obserwatorami okazały się sądem nad licznymi zagrożeniami czyhającymi na pieszych i zmotoryzowanych. Jak bumerang powróciła sprawa urządzania po godzinie 22:00 na ulicach Sienkiewicza i Strażackiej, w stronę ul. Ludowej, wyścigowych przejazdów z piskiem opon w wykonaniu głównie młodych kierowców samochodów osobowych. Natomiast na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza, Polnej i Strażackiej jak i na parkingu należącym do Intermarche dochodzi do tzw. palenia gum, co wiąże się z ogromnym hałasem i smrodem palonej gumy. Już o tym mówiono podczas poprzedniej debaty, gmina zapowiedziała podjęcie środków przeciwdziałających i...



I problem w tym, że Dolnośląska Służba Dróg i Kolei, która zarządza odcinkiem drogi wojewódzkiej na bazie ulic Strażackiej i Sienkiewicza nie zgodziła się na zamontowanie progów spowalniających. Wychodzi z założenia, że jezdnie i chodniki są dostatecznie wyprofilowane, posiadają czytelnie oznaczone przejścia dla pieszych, stosowne oznakowanie, więc wszystko jest w porządku. Ze strony DSDiK nie ma też chęci zainstalowania na tym niebezpiecznym ciągu komunikacyjnym fotoradaru, dzięki któremu popłynąłby strumień pieniędzy z mandatów. Strumień, gdyż - jak zauważył wypowiadający się mieszkaniec - liczba szarżujących jest spora.



- *Uważam, że Intermarche na swoim okazałym parkingu powinno zainstalować kamery monitoringu, co też pozwoliłoby odnotować numery rejestracyjne aut w porze nocnej kręcących tam ósemki z*

rykiem silników i piskiem opon - dodał bystrzyczanin i przyznał, że wśród mieszkańców tego rejonu miasta są zbierane podpisy pod petycją, która trafi do policji i władz Bystrzycy, aby bardziej zdecydowanie zadziałały na rzecz zapewnienia tam porządku komunikacyjnego.



Inna osoba poprosiła służby mundurowe o zapanowanie nad sytuacją, jaka od dłuższego czasu panuje w rejonie ulicy Krakowskiej. Zmotoryzowani parkują gdzie chcą i jak chcą, co jest przyczyną, że piesi muszą poruszać się środkiem jezdni. Kolejny wypowiadający się mieszkaniec przywołał ciasną ulicę Podmiejską, będącą odcinkiem trasy turystycznej, zastawiają samochodami mieszkających tam właścicieli. I w tym przypadku problem sprowadza się do potęgowania zagrożenia dla życia i zdrowia w sytuacji, gdy w takich przypadkach nie dadzą rady tamtędy przejechać pojazdy uprzywilejowane.



Dyskutanci podnieśli jeszcze jedną istotną kwestię - coraz bardziej nieznośny hałas powodowany przez kierujących pojazdami, z których rur wydechowych ze spalinami wydobywa się ogromny huk. Specjalnymi dodatkami podrasowują dźwięk niedający się zaakceptować w zwartej zabudowie Bystrzycy, wypłaszający zwierzęta na odcinkach pozamiejskich.



Do poruszonych spraw odnieśli się przedstawiciele współorganizatorów debaty. Policja zapowiedziała częstsze patrole, także nieoznakowane, o różnych porach dnia, zaś gmina szybkie pochylenie się nad rozwiązaniami, które da się już niebawem wprowadzić. Za dwa - trzy miesiące kolejna debata z mieszkańcami pozwoli poinformować, co się poprawiło bądź z czym jeszcze przychodzi się parać, mając na względzie poprawę bezpieczeństwa na drogach i wyeliminowania z nich zagrożenia.

(bwb)